Jozue

Mesjasz zdobywca

Czy nie przykazałem ci: Bądź mocny i mężny? Nie bój się i nie lękaj się, bo Pan, Bóg twój, będzie z tobą wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz – Joz. 1:9.

Jozue był największym generałem w historii Izraela. Pod jego dowództwem lud Izraela podbił większość narodów zamieszkujących ziemię Kanaan i objął ją w posiadanie. Ulegli im Kananejczycy, Chetejczycy, Chiwwijczycy, Peryzyjczycy, Girgazyjczycy, Amoryci i Jebuzejczycy (Joz. 3:10, 24:11). W 1 Kor. 10:6,11 apostoł Paweł stwierdza, że wydarzenia jakie miały miejsce z udziałem ludu żydowskiego były typami na nas, którzy żyjemy u kresu wieku, jako przestroga przed pożądaniem złych rzeczy. Jeżeli wydarzenia które dotknęły Izraela były typami dla pouczenia Chrześcijan, Jozue może wyobrażać Chrystusa. Doświadczenia Jozuego mogą wskazywać na Jezusa, czyli zdobywającego panowanie Mesjasza (por. Psalm 2: 1-12, Izaj. 11:1-9, 61:1,2).

Historia Jozuego

Jozue był synem Nuna, z pokolenia Efraima. Efraim był synem Józefa, syna Jakuba (który później został nazwany przez Boga „Izraelem”), syna Izaaka, syna Abrahama. Bóg obiecał Abrahamowi ziemię, o którą mieli walczyć Jozue z całym Izraelem aby objąć ją w dziedzictwo (1 Moj. 13:15). Abrahamowi obiecano również, „będą w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi” (1 Moj. 12:3).

Zanim Jozue stał się przywódcą Izraela, był pomocnikiem Mojżesza. Mojżesz powierzył mu wybór ludzi do walki z Amalekitami pod Refi dim. Jozue uczynił zgodnie z poleceniem Mojżesza i Izrael zwyciężał tak długo jak tylko Mojżesz trzymał w górze swą laskę. Po zwycięstwie nad Amalekitami, Jozue nie próbował odebrać Mojżeszowi władzy. Zawsze był lojalny zarówno względem Boga jak i Mojżesza. Gdy Mojżesz wszedł na Górę Synaj w celu odebrania dwóch tablic z Bożymi przykazaniami, Jozue towarzyszył mu przez część drogi (2 Moj. 24:13). Był razem z Mojżeszem również w czasie zejścia z Góry (2 Moj. 32:17). Jozue pozostał lojalny wobec Boga i nie miał nic wspólnego ze złotym cielcem jaki Aaron wykonał na żądanie ludu Izraelskiego.

Gdy Bóg polecił Mojżeszowi wysłać dwunastu mężów w celu przeszpiegowania ziemi Kannan, Jozue został wybrany jako przywódca plemienia Efraima. Po wykonaniu zadania, Joze i Kaleb, przywódca plemienia Judy, zachęcali lud do rozpoczęcia podboju ziemi, ponieważ Bóg był z nimi. Pozostałych dziesięciu szpiegów przedstawiło złe sprawozdanie, mówiąc, że Izraelici są jak koniki polne w stosunku do rozmiarów olbrzymich Kananejczyków (por. 4 Moj. 13:25 do 14:9).

Z uwagi na złożenie dobrego sprawozdania, Jozue i Kaleb byli jedynymi spośród synów izraelskich, jacy zostali policzeni przez Mojżesza i Aarona na pustyni Synaj i dożyli wejścia do Ziemi Obiecanej (4 Moj. 26:65)**[1]**. Pozostali, w wieku dwadzieścia lub więcej lat w czasie wyprawy zwiadowczej, zmarli na puszczy po czterdziestu latach wędrówki, licząc rok za dzień, kiedy szpiedzy przemierzali Ziemię Obiecaną zgodnie z Bożym rozkazem.

Zanim jego imię zostało zamienione na „Jozue”, nazywał się on „Hoshea”, co oznacza Zbawienie. W zapisie 4 Moj. 13:16 mamy opis zmiany imienia dokonanej przez Mojżesza. Jezus lub Jesus jest grecką formą hebrajskiego imienia Jozue. Anioł objawił się Józefowi i powiedział mu, aby nazwał dziecko imieniem Jezus, „albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego” (Mat. 1:21). Zanim Jezus przyszedł na świat, był Logosem i jednorodzonym synem Bożym (1 Jan 4:9). Mówił on prawdę w sprawiedliwości i był Bożą radością, jak zostało to opisane w uosobieni mądrości (Przyp. 8:7,8,30).

Jezus i Jozue

W swej przedludzkiej egzystencji Logos nie rościł sobie prawa do bycia równym Bogu, lecz uniżył samego siebie poprzez przyjęcie postaci sługi, na podobieństwo człowieka. Upokorzył On samego siebie będąc posłusznym aż do śmierci na krzyżu (Fil. 2:6-8). Bracia Jezusa chcieli go zabić, ponieważ mówił prawdę (Jan. 8:40). Gdy Jozue po powrocie z przeszpiegów mówił prawdę, że Bóg da Izraelowi ziemię kananejską, jego bracia chcieli go ukamienować (4 Moj. 14:6-10). Zarówno Jozue jak i Jezus byli wyznaczeni przez Boga na wodzów ludu Bożego. W przypadku Jozuego, miało to miejsce po śmierci Mojżesza: „Jozue zaś, syn Nuna, był pełen ducha mądrości, gdyż Mojżesz włożył nań swoje ręce; słuchali go więc synowie izraelscy i postępowali zgodnie z tym, co Pan nakazał przez Mojżesza” (5 Moj. 34:9).

Jan Chrzciciel rozpoznał w Jezusie kogoś większego niż on sam, ponieważ istniał na długo przed nim (Jan 1:30). Gdy Jan ochrzcił Jezusa w Jordanie, zobaczył ducha świętego zstępującego na niego jako gołębica i usłyszał głos Boży z nieba mówiący: „Tyś jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem” (Mar. 1:11). Jezus potwierdził wyznaczenie przez Boga, mówiąc: „Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym

zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność, abym zwiastował miłościwy rok Pana” (Łuk. 4:18-19).

Boży przedstawiciel

Bóg dał do zrozumienia Jozuemu, że jest Bożym przedstawicielem w stosunku do Izraela. Powiedział: „Mojżesz, mój sługa, umarł. Teraz więc wstań, przepraw się tu przez ten Jordan, ty i cały ten lud, do ziemi, którą Ja im, synom izraelskim, daję. Każde miejsce, na którym wasza stopa stanie, dam wam, jak przyobiecałem Mojżeszowi. Nikt przed tobą się nie ostoi, dopóki żyć będziesz; jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą, nie odstąpię cię ani cię nie opuszczę (Joz. 1:2,3,5). Ani Jozue ani Jezus nie wzięli na siebie kierowniczej roli samodzielnie, ani nie odziedziczyli swego stanowiska. To Bóg wybrał ich na wodzów.

Jozue wiernie wypełniał polecenia Boże: „Tylko bądź mocny i bardzo mężny, aby ściśle czynić wszystko według zakonu, jak ci Mojżesz, mój sługa, nakazał. Nie odstępuj od niego ani w prawo, ani w lewo, aby ci się wiodło wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz. Niechaj nie oddala się księga tego zakonu od twoich ust, ale rozmyślaj o niej we dnie i w nocy, aby ściśle czynić wszystko, co w niej jest napisane, bo wtedy poszczęści się twojej drodze i wtedy będzie ci się powodziło. Czy nie przykazałem ci: Bądź mocny i mężny? Nie bój się i nie lękaj się, bo Pan, Bóg twój, będzie z tobą wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz” (Joz. 1:7-9).

Nawet mając takie zapewnienia i pouczenia, Jozue nigdy nie zaprzestał wzywać Bożego kierownictwa i pomocy. Jozue i cały zbór izraelski cudownie przekroczyli rzekę Jordan suchą stopą i zniszczyli miasta Jerycho i Ai. Jozue zbudował wówczas ołtarz z nieociosanego kamienia, zapisawszy w kamieniu kopię przykazań, odczytał również zakon całemu Izraelowi. Potem Jozue pokonał pięciu królów Gibeonu. Gdy uciekali, Bóg raził ich z nieba gradem kamieni. Więcej wrogów poginęło od tych kamieni, niż od miecza Izraelitów (Joz. 10:5-27).

Następnie Izrael stanął do walki z kolejnymi miastami w ziemi Kananejskiej. Wierność Jozuego w wykonywaniu Bożego prawa była pamiętana przez całe pokolenia. Gdy Izrael powrócił z niewoli babilońskiej, lud uczynił sobie szałasy i w nich zamieszkał: „Całe tedy zgromadzenie, wszyscy, którzy powrócili z niewoli, pobudowali sobie szałasy i mieszkali w szałasach, czego synowie izraelscy nie zrobili od czasów Jozuego, syna Nuna, aż do tego dnia; toteż zapanowała bardzo wielka radość” (Nehem. 8:17).

Równoległości

Jezus był ochrzczony w rzece Jordan, co symbolizowało jego ofi arowanie siebie samego i poświęcenie woli Bożej. Bóg okazał przyjęcie Jego poświęcenia przez zesłanie ducha świętego pod postacią gołębicy. Potem duch poprowadził Jezusa na puszczę (Mat. 4:1). Pościł On tam przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, zanim rozpoczął swoją służbę. Jozue wędrował z dziećmi Izraela przez czterdzieści lat przed przekroczeniem rzeki Jordan. Swym doskonałym umysłem Jezus zapamiętał tekst Pisma. Być może Jezus przywoływał sobie w myślach słowa otuchy jakimi Bóg przemówił do Jozuego, aby był silny i odważny, gdy czytał ustępu mówiące o cierpieniach mesjasza. Być może, przyszły mu wówczas na myśl następujące słowa: „Niechaj nie oddala się księga tego zakonu od twoich ust, ale rozmyślaj o niej we dnie i w nocy, aby ściśle czynić wszystko, co w niej jest napisane, bo wtedy poszczęści się twojej drodze i wtedy będzie ci się powodziło” (Joz. 1:8).

Gdy Jezus poczuł głód i był kuszony przez diabła, aby zamienił kamienie w chleb, odpowiedział słowami: „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mat. 4:4, 5 Moj.8:3). Gdy szatan nakłaniał Go do rzucenia się ze świątyni, Jezus odpowiedział: „Nie będziesz kusił Pana, Boga swego” (Mat. 4:7, 5 Moj. 6:16). Gdy był kuszony aby oddać cześć szatanowi w zamian za władzę nad wszystkimi królestwami świata w ich chwale, odpowiedział: „Idź precz, szatanie! Albowiem napisano [w 5 Moj. 6:13]: Panu Bogu swemu pokłon oddawać i tylko jemu służyć będziesz” (Mat. 4:10). Ataki diabła zostały odparte. Pierwsza bitwa z przeciwnikiem była dla Jezusa zwycięska, podobnie wszystkie kolejne; Jozue również zwyciężał.

Diabeł nie próbował już atakować Jezusa w otwarty sposób, ponieważ Jego wiara pozostawała niewzruszona. Szatan próbował przeciwstawić się Bożemu planowi odnośnie cierpień i śmierci Jezusa w Jerozolimie, kiedy to użył Piotra który napomniał Jezusa mówiąc: „Nie przyjdzie to na Ciebie”. Wówczas Jezus odwrócił się do Piotra i rzekł: „Idź precz ode umie, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boskie, tylko o tym, co ludzkie” (Mar. 8:33).

Szatan próbował przesiać Piotra jak pszenicę i Jezus modlił się, aby jego wiara nie była zachwiana. Judasz został pokonany przez diabła i zdradził Jezusa, jednakże On wiedział, że nadszedł Jego czas i powierzył swój los Bogu. Na Morzu Galilejskim zerwała się gwałtowna burza, być może z powodu szatana, gdy Jezus spał w łodzi. Apostołowie zbudzili go, ponieważ bali się śmierci; Jezus zgromił wiatr i morze, aż nastała wielka cisza. Wydarzenie to nie zniszczyło Jezusa i początku Jego Kościoła, lecz raczej było wielkim zwycięstwem dla Jezusa w przekazywaniu apostołom lekcji wiary w Boga.

Jezus nie obawiał się i miał wiarę zdolną zatrzymać burzę, ponieważ wiedział, że Bóg był z nim, tak samo jak wtedy gdy zapewniał Jozuego: „Nie bój się i nie lękaj się, bo Pan, Bóg twój, będzie z tobą wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz”.

Jezus pozostał wierny w misji, którą dał mu Bóg, aby cierpiał i umarł dla odkupienia świata. Za pomocą słów i cudów Jezus głosił królestwo Boże do zaginionych owiec z domu Izraela, uczył swych apostołów i uczniów zasad ofi arniczej miłości. Jezus był kuszony we wszystkim na nasze podobieństwo, jednakże za wyjątkiem grzechu (Hebr. 4:15). „Uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zginało się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca” (Filip. 2:8-11).

Gdy duch święty zstąpił na Jezusa pod postacią gołębicy, powszechnego symbolu pokoju, Jezus rozpoczął wypełnianie proroctwa Izajasza, uznającego Go za „księcia pokoju” (Izaj. 9:6,7). Zastępy niebieskie uwielbiły Boga w czasie narodzin Jezusa i ogłosiły pokój na ziemi. Narodziny Jezusa zapoczątkowały Boży „proces pokojowy”. Dzięki dobrowolnej ofi erze Jezusa który złożył swe doskonałe ludzkie życie, wyrok śmierci wydany na Adama i jego rodzaj został anulowany. Proces ten miał być kontynuowany poprzez Jego zmartwychwstanie i wstąpienie do nieba, a następnie skompletowanie Kościoła, Nowego Stworzenia. Królestwo Mesjańskie oraz zmartwychwstanie wszystkich rodzajów ziemi będzie uwieńczeniem tego procesu pokojowego, gdy rozlegnie się głos: „kto pragnie, niech przychodzi, a kto chce, niech darmo weźmie wodę żywota” (Obj. 22:17).

Bitwy Kościoła

„Św. Paweł w Hebr. 4:5-8 sugeruje, że wejście Izraela do Kanaanu pod przywództwem Jozuego obrazuje wejście Kościoła do odpocznienia wiary i specjalnych przywilejów pod przywództwem pozaobrazowego Jozuego, Jezusa. Izraelici odpoczęli od wędrówki po puszczy. Była to dla nich wspaniała i błogosławiona odmiana, jednakże nie była to zupełna realizacja wszystkiego tego, co im obiecał Bóg. Całkowite wypełnienie zostanie osiągnięte jedynie w Edenie, w wyniku wspaniałego dzieła restytucji przeprowadzonego przez Mesjasza. Idąc za myślą apostolską uważamy, że doświadczenia Izraela do śmierci Mojżesza przedstawiają Wiek Żydowski, który zakończył się na krzyżu. Wiek Ewangelii, rozpoczynający się w czasie święta Pięćdziesiątnicy, pokazany jest w przejściu Jordanu i objęciu w posiadanie ziemi Kanaan, symbolizującej odpocznienie.

My którzy wierzymy, wchodzimy do odpocznienia – odpowiednio do stopnia naszej wiary. Ten, kto wykazuje dużą wiarę, dostępuje większego stopnia odpocznienia i może zdobyć i posiąść spokój. Ten, kto ma mniej wiary dostąpi mniejszego odpocznienia i jedynie w pewnej części dostąpi swych błogosławieństw. Szturm na Jerycho i inne miasta Kanaanu pokazuje walkę Nowego Stworzenia spłodzonego z ducha świętego przeciwko rzeczom cielesnym, pragnieniom ciała, jego słabości i zdeprawowaniu” – Reprints, str. 5345.

Nowe stworzenie w Chrystusie ukrzyżowało ciało z jego pragnieniami i namiętnościami. Uczynki ciała, niemoralność, nieczystość, zmysłowość, bałwochwalstwo, czarnoksięstwo, wrogość, spory, zazdrość, wybuchy gniewu, kłótliwość, stronniczość, skłonność do podziałów, zawiść, pijaństwo, swawola i tym podobne winny być ostatecznie zniszczone w naszych sercach i umysłach. Żyjący według ducha winni mieć serca przynoszące owoce ducha takie jak miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzemięźliwość, aby móc dodawać otuchy innym nowym stworzeniom oraz pomagać światu podążać drogą świętą (Gal. 5:19-24); Izaj. 35:8-10).

Oręż chrześcijanina w tej walce w czasie Wieku Ewangelii „nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Bożej; nim też unicestwiamy złe zamysły i wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi” (2 Kor. 10:4-5). Chrystus, wódz naszego zbawienia (Hebr. 2:10) dał tego przykład gdy polecił apostołowi Piotrowi odłożyć miecz gdy ten próbował Go bronić w ogrodzie Getsemane. Jezus, książę pokoju, stwierdził wówczas, że „wszyscy bowiem, którzy miecza dobywają, od miecza giną” (Mat. 26:52). Uzdrowił także ucho Malchusa, które zostało przez św. Piotra odcięte (Łuk. 22:51). Jezus poinformował swego apostoła, że mógłby prosić Ojca w niebie o dwanaście legionów aniołów. Zamiast jednak to uczynić, zapytał: „Ale jak by wtedy wypełniły się Pisma, że tak się stać musi?” (Mat. 26:54). Jezus wiedział, jakie zadanie miał wykonać; my również powinniśmy to wiedzieć (Izaj. 53:6, Ps. 22:1-18, Gal. 3:13,14).

Zbroja chrześcijanina jest duchowa. Jezus nie zdejmował jej, my również nie powinniśmy tego czynić jeżeli uznajemy go za swego wodza. Pasem jest prawda, pierś skrywa pancerz sprawiedliwości, nasze nogi obute są pokojem, na lewej ręce mamy trwałą tarczę wiary, głowę chroni nam przyłbica zbawienia zaś w prawej dłoni dzierżymy miecz ducha, którym jest Słowo Boże (Efez. 6:11-18). Podobnie jak Jezus, Jozue nigdy nie szedł do bitwy o swej własnej sile, lecz wzmocniony potęgą Boga, dzięki modlitwie i zanoszonym błaganiom; my również powinniśmy tak czynić.

Nasza bitwa nie toczy się przeciwko krwi i ciału (innym ludziom), lecz przeciwko nadziemskim władzom,

zwierzchnościom, władcom tego świata ciemności, złym duchom w okręgach niebieskich. Gdy będziemy się starali wypełniać wolę naszego Boga idąc za naszym „Jozuem”, wówczas zwyciężymy (Rzym. 8:37).

Walka człowieka w Tysiącleciu

„Walka Izraela z wrogami może również być obrazem na warunki w Tysiącleciu. W czasie Wieku Tysiąclecia, świat pod kierownictwem Chrystusa i Kościoła, zostanie doprowadzony do stanu, który umożliwi mu objęcia w posiadanie całej ziemi. Szatan będzie związany na tysiąc lat. Grzech i przekleństwo śmierci Adamowej jakie teraz obejmuje świat, będzie zniszczone, razem ze wszystkim co będzie się sprzeciwiać sprawiedliwości. Wszystko to charakteryzuję władzę mocarza który tak długo uciska świat. Chrystus, antytyp Jozuego, obejmie wówczas kontrolę i pokaże ludziom, w jaki sposób wyniszczyć wszelkie pochodne grzechu, aby móc posiąść ziemię, Boży ogród Eden, gdzie każdy człowiek będzie królem, władcą.

Chociaż cieleśni Izraelici byli ludźmi walki i przejmowali władzę nad terenami wrogów, nie mamy dopatrywać się w tych okolicznościach szczegółów, których tam nie ma. Na przykład, to nie sami Izraelici podejmowali decyzję, że mają iść i podbijać ziemię Kanaan. To sam Pan Bóg dawał im ją w posiadanie. Nie mamy także myśleć, że Boga nie obchodziły rzeczywiste interesy owych pogańskich narodów. Mówi On jednak, że ich niegodziwość się dopełniła. Nie było dla nich wówczas korzystne, aby ich życie miało nadal trwać. Widzimy zatem, że sprawiedliwość nie została naruszona poprzez nadanie Izraelitom ziemi w wieczne posiadanie. Zostało to wcześniej zapowiedziane przez Pana, lecz świadectwo Boże w czasie kiedy ta obietnica była uczyniona głosiło, że wówczas nie był właściwy czas na jej wypełnienie, lecz że wcześniej miał nadejść czas mroku, aż nieprawość tych narodów się miała dopełnić” – Reprints, Str. 5706, 5707. Czytamy: „Widzimy raczej tego, który na krótko uczyniony został mniejszym od aniołów, Jezusa, ukoronowanego chwałą i dostojeństwem za cierpienia śmierci, aby z łaski Bożej zakosztował śmierci za każdego” (Hebr. 2:9). Jezus był zupełnie poświęcony dla osiągnięcia woli Bożej, aby świat miał życie (Jan. 6:38,39,51). Nawet ci, których w Kanaanie zniszczył Izrael jako wykonawca woli Bożej z powodu zła, jakie popełniali, usłyszą głos Syna Człowieczego i wyjdą z grobu. Jak w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożyją (Jan. 5:28,29; 1 Kor. 15:22).

Siedmiu wrogów

Siedem zdeprawowanych narodów (a mianowicie: Chetejczycy, Girgazyjczycy, Amorejczycy, Kananejczycy, Perezyjczycy, Chiwwijczycy i Jebuzejczycy) które uległy wobec Jozuego, może przedstawiać grzech w jego najbardziej jaskrawych formach, siedem rzeczy których nienawidzi Bóg: „Tych sześć rzeczy nienawidzi Pan, a tych siedem jest dla niego obrzydliwością: butne oczy, kłamliwy język, ręce, które przelewają krew niewinną, serce, które knuje złe myśli, nogi, które śpieszą do złego, składanie fałszywego świadectwa, i sianie niezgody między braćmi” (Przyp. 6:16-19).

Tak jak Jozue przybył na odsiecz Gibeonitom, gdy zostali zaatakowani przez pięciu królów (być może wyobrażających pięć naszych zmysłów), tak również i Chrystus, głowa i ciało, oczyści rodzaj ludzki zarówno z grzechu jak i z zamiłowania grzechu tkwiącego w ich sercach. Tak jak grad kamieni raził tamtych wrogów, tak twarde prawdy słowa Bożego, znajomość Boga, pokryje ziemię jak wody pokrywają morza (Izaj. 11:9, Hab. 2:14). Jezus uzdrawiający ucho Malchusa jest jedynie zapowiedzią tego, jak będzie wyglądał ów Kanaan Tysiąclecia dla świata, który Jezus przyszedł zbawić. Ci, którzy będą próbować ranić i niszczyć na świętej Bożej Górze, zostaną powstrzymani, zaś jakichkolwiek zniszczeń by nie dokonali, zostaną one naprawione tak, jak gdyby nigdy nie miały miejsca.

„Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć. Wszystko bowiem poddał pod stopy jego. A gdy mu wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim” (1 Kor. 15: 25,26,28).

Przypisy:

[1] Lewici nie byli policzeni, więc niektórzy którzy osiągnęli wystarczająco zaawansowany wiek, jak Eleazar, dożyli chwili odziedziczenia ziemi.

Dan Wesol